

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/dzieci/97983,Spor-polsko-ukrainski-o-szkolnictwo-w-II-Rzeczypospolitej-Akcja-plebiscytowa-i-a.html>



Uczniowie podczas lekcji

ARTYKUŁ

Spór polsko-ukraiński o szkolnictwo w II Rzeczypospolitej. Akcja plebiscytowa i antyszkolna

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: MAGDALENA GIBIEC 10.06.2021

Miejscem, które jak w soczewce skupiało problemy narodowościowe w II

Rzeczypospolitej, była szkoła. Konflikt polsko-ukraiński na tym tle wybuchł, kiedy w życie weszła ustawa wprowadzająca szkoły utrakwistyczne (dwujęzyczne).

Celem polskich władz była bowiem asymilacja mniejszości narodowych oraz etnicznych, co stało w sprzeczności z ukraińskimi dążeniami niepodległościowymi.

Ukraińcy byli najliczniejszą z mniejszości narodowych, stanowiąc ok. 15% ogółu obywateli państwa polskiego. Szkoła była fundamentem ruchu ukraińskiego i kształtowania świadomości narodowej. Dlatego też stała się tak istotną częścią sporu pomiędzy ukraińską inteligencją a polską władzą administracyjną na terenie Galicji Wschodniej oraz Wołynia.

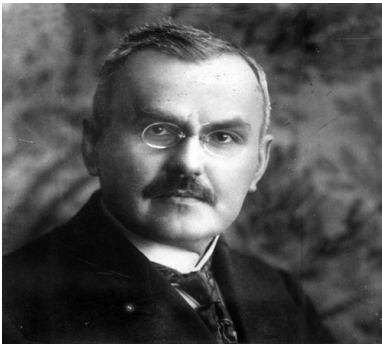


**Janusz Jędrzejewicz (1885-1951),
minister wyznań religijnych i
oświecenia publicznego w l.
1931-1934, premier w l.
1933-1934**

Konfrontacja w kwestii oświaty narodowej trwała przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego i była związana nie tylko z próbą zachowania odrębności kulturowej przez Ukraińców, ale też zahamowania procesu asymilacji, który znalazł swoje odbicie w prowadzonej przez władze polskiej polityce narodowościowej. W latach 1932-1934 doszło do dwóch znamienych przejawów walki o szkołę; akcji plebiscytowej prowadzonej legalnie siłami działaczy związanych z Ukraińskim Zjednoczeniem Narodowo-Demokratycznym (UNDO) oraz nielegalnej akcji antyszkolnej kierowanej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN).

Lex Grabski

Przełom w kwestii konfliktu polsko-ukraińskiego o szkoły przyniosła ustawa ogłoszona 31 lipca 1924 roku, zawierająca podstawowe kwestie dotyczące funkcjonowania szkolnictwa, tzw. lex Grabski. Ustawa ta dotyczyła ziem wschodnich państwa polskiego i spowodowana była koniecznością unormowania sytuacji mniejszości narodowych, które po I wojnie światowej znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej. Miała na celu unifikację porozbiorowych struktur szkolnych i wynikała z potrzeby realizacji umów międzynarodowych, a także konstytucji marcowej.



Władysław Grabski (1874-1938)

Założeniem ustawy miała być organizacja szkolnictwa utrakwistycznego (dwujęzycznego), co w opinii jej pomysłodawcy premiera Władysława Grabskiego doprowadziłoby do współpracy i zgodnego współżycia dzieci polskich i ukraińskich. Generalną zasadą było to, że jeśli na terenach zamieszkiwanych przez przynajmniej 25% ludności ukraińskiej rodzice co najmniej 40 dzieci zażądali nauki języka ukraińskiego – tam miała być im ta nauka zapewniona (jeśli nie uzyskano 40 deklaracji – język państwowy zostawał językiem wykładowym). Wystarczyło jednak złożenie deklaracji za 20 dzieci narodowości polskiej, aby wprowadzić wykład dwujęzyczny (utrakwistyczny). Nierówność w liczbie deklaracji – 20 do 40 – powodował sprzeciw strony ukraińskiej, która wskazywała że szkoły, w których miążdząca była przewaga ludności ukraińskiej, mogły zostać z łatwością zutrakwizowane za pomocą 20 deklaracji na korzyść języka polskiego. Ponadto w ustawie zaznaczono, że istniejące już odrębne szkoły z polskim i ukraińskim językiem wykładowym będą w miarę możliwości łączone w jedną szkołę utrakwistyczną. Grabski bronił założeń ustawy, stojąc na stanowisku, że:

„szkoła państwowa w państwie polskim musi wychowywać młodzież niepolską jak polską na dobrych obywateli polskich, a więc dać jej polską kulturę ducha, wykształcić w niej zamiłowanie polskiej literatury, sztuki, kult polskich bohaterów, dumę z przynależności do państwa polskiego”.

Akcja plebiscytowa

Wprowadzenie w życie ustaw dotyczących szkolnictwa w zauważalny sposób wpłynęło na aktywizację społeczeństwa ukraińskiego, które skonsolidowało się wobec kwestii przeprowadzenia plebiscytów szkolnych. Odbyły się w dwóch falach: w 1925 roku po wprowadzeniu lex Grabski oraz w 1932 roku po zmianie zasad składania deklaracji za językiem nauczania.

O ile w wyniku pierwszej fali wpłynęło około 100 tys. deklaracji, o tyle w wyniku drugiej nawet 3 razy więcej. Inicjatorem akcji plebiscytowej z 1932 roku było Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne „Ridna Szkoła” oraz UNDO, jednak szybko przyłączyły się także inne ukraińskie organizacje, takie jak towarzystwo społeczno-oświatowe Proświta. Sam wojewoda tarnopolski Kazimierz Moszyński przyznawał w podsumowaniu wyników plebiscytu, że zgodność wszystkich prawie ugrupowań wobec konieczności działania w sprawie szkolnictwa była ogromnym sukcesem Ukraińców. Akcja polegała na namawianiu do masowego podpisywania deklaracji szkolnych za ukraińskim językiem nauczania, aby szkoły nie zostały przekształcone w utrakwistyczne.

Tworzono miejscowe komitety, które miały pouczać ludność w poszczególnych gminach o przysługujących jej prawach, a także pilnować, aby poprawnie nanosiła podpisy i legalizowała je w miejscu zamieszkania. Analogicznie była prowadzona polska akcja przez partie polityczne i instytucje takie jak Towarzystwo Szkoły Ludowej, jednak na mniejszą skalę. Po obu stronach doszło jednak do szeregu nadużyć. Na przykład rozpatrując deklaracje, polskie władze opierały się na spisie z 1921, a nie 1931 roku.



Uczniowie podczas lekcji

Ten wcześniejszy spis został zbojkotowany przez wielu Ukraińców, więc w tym wypadku okazywał się korzystniejszy dla strony polskiej, mimo że często nie był zgodny z rzeczywistym stanem. Należy jednak przyznać, że zdarzały się wypadki, w których uwzględniano sytuację narodowościową na określonym terenie i wbrew decyzji Kuratorium utrzymywano „prowizorycznie wykład dwujęzyczny pod warunkiem, że względy natury państwowej i pedagogicznej za tym przemawiają”. Po stronie ukraińskiej z kolei zdarzało się, że rodzice składali deklaracje za osoby nieobjęte obowiązkiem szkolnym lub robili to nie w odpowiednim terminie, tylko po to, aby zmanifestować własną wolę.

Akcja antyszkolna

Po przejęciu kierownictwa nad krajowymi strukturami Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) przez Stepana Bandere w 1933 roku postawiono na organizację akcji o zasięgu masowym, aby wciągnąć w działalność szersze warstwy społeczne. Jednym z takich działań była tzw. akcja antyszkolna rozpoczęta we wrześniu tego roku. Działania te były swojego rodzaju kontrą wobec plebiscytów przeprowadzonych z inspiracji legalnych ugrupowań. Akcje antyszkolne objawiały się między innymi rozrzucaniem masowych ilości ulotek, manifestacji przynależności narodowej poprzez ubiór (dzieci przychodziły na lekcje w żółto-niebieskich kokardkach lub czapkach, tzw. mazepinkach), malowaniu „tryzubów” na ławkach, ścianach i w książkach. Działania te z czasem rozeszły się falą i objęły nie tylko młodzież mającą kontakty z OUN, ale także dzieci, które chciały po prostu zamanifestować swoje przywiązanie do języka ukraińskiego. Niszczono portrety wiszące na ścianie oraz symbole państwowe. Do akcji antyszkolnych władze zaliczały także: nieodpowiadanie na pytania stawiane przez nauczyciela, przekazywanie sobie między uczniami karteczek z ukraińskimi hasłami podczas lekcji, ostentacyjne wypożyczanie jedynie „książek ruskich” z bibliotek. OUN prowadziła również akcje zastraszające wobec ludności ukraińskiej. Powszechne były listy pisane do Ukraińców, u których na stacjach mieszkali nauczyciele-Polacy. Nakazywano także zaprzestania czytania polskich gazet. Wszystkie te działania miały dla nacjonalistów jeden, nadrzędny cel – niedopuszczenie do zgody między Polakami i Ukraińcami. Na początku 1934 roku, według informacji posiadanych przez władze polskie, OUN wydała nową instrukcję, polecając rozszerzyć i pogłębić akcję antyszkolną:

„Instrukcja kładzie również nacisk na terroryzowanie nauczycieli Polaków, których poleca bojkotować, nie dostarczać im żywności, podwód i w ogóle nie okazywać żadnej pomocy tak, by zmusić ich w ten sposób do opuszczenia wsi”.

Mimo iż władze poważnie potraktowały całą sprawę i przygotowały plan przeciwdziałania akcji antyszkolnej, w większości wypadków policja była bezsilna wobec aktów sabotaży; nie udało się złapać przeważającej części sabotażystów, a tych, których zatrzymano, puszczano wolno lub wymierzano bardzo niski wymiar kary z powodu braku ewidentnych dowodów lub nieletniości. Osoby te bowiem najczęściej były uczniami szkół.



Uczniowie podczas lekcji

To właśnie tzw. junactwo, czyli młodzież gimnazjalna i studenci zwerbowani przez nacjonalistów, było siłą napędową OUN i akcji antyszkolnej. Powodowało to, że często stosowano odpowiedzialność zbiorową i konkretne gminy były obarczane pokryciem szkód materialnych, a także koniecznością wystawiania wart. Trudno oszacować liczbę wystąpień akcji antyszkolnej, jednak dla przykładu w samym województwie lwowskim w okresie sierpień–październik 1933 roku zanotowano ich 310.

Podsumowanie

W pierwszej połowie lat trzydziestych plebiscyty szkolne oraz akcja antyszkolna stały się ważnym elementem polsko-ukraińskiego konfliktu. Według różnych danych w roku szkolnym 1932/1933 złożono od 250 do 350 tys. deklaracji za ukraińskim językiem nauczania. Ocena reform zaproponowanych przez Władysława Grabskiego jest niejednoznaczna. Strona polska podkreślała, że:

„państwo polskie dobrowolnie rezygnuje w tysiącnych miejscowościach z nauczania dzieci polskich po polsku”.

Ukraińcy z kolei podnosili, że odbiera się im możliwość kształcenia dzieci w ich własnym języku. Spór wokół szkolnictwa na terytorium Galicji Wschodniej stał się kością niezgody we wzajemnych relacjach, także na poziomie bezpośrednich więzi pomiędzy polskimi i ukraińskimi mieszkańcami tego obszaru.

COFNIJ SIĘ